Nr 12. Kraków, poniedziałek, 23 marca 1914. Rok V

Cena prenumeraty w Krakowie i na prowincyi:
z odnoszeniem i przesyłką pocztową
Kwartalnie . . . . . K. 1·80
Półrocznie . . . . . K. 3·60
Rocznie . . . . . K. 6·—
W Niemczech i w innych Państwach Związku poczt.: kwartalnie . K. 2·60
Rękopisów nie zwraca się.

Cany ogłoszeń:
Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz petitowy lub jego miejsce 4 h
Nadesłane, wiersz petitowy lub jego miejsce 25 h
Za nekrologi za wiersz petitowy 50 h
Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.
Osobne ogłoszenia za wyraz 8 hal. najmniej 80 hal.
Wyrazy drukiem tłustem liczą się podwójnie.

GAZETA PONIEDZIAŁKOWA

WYCHODZI ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK, O GODZINIE 6. RANO

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej" i wszystkie urzędy pocztowe, miejscową: Administracya „Gazety Poniedziałkowej" główna trafika w Rynku, agencya J. Hajnana i A. Salomonowej, ulica Szczepańska liczba 9, biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska liczba 8, i biuro dzienników Blocha, ul. Gertrudy. Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują we Lwowie biura dzienników B. Sokołowski, ulica Jagiellońska. W Przemyślu Wahl. — W Tarnowie O. Haut. W Wiedniu Goldschmiedt (sprzedaż pojedynczych numerów) I. Wollzeile 6., M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu Monachium i Norymberdze), H. Schalek Wollzeile. W Paryżu Société Mutuelle Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 12.

Naczelny redaktor i wydawca: Zygmunt Rosner.
Adres Redakcyi i Admin.: Kraków, ul. Sławkowska 29 I p. Telef. 1554.
Nr. Telefonu 1018 dla rozmów zamiejscowych w niedziele od 8 wiecz.

Do nabycia na dworcu kol. i w agencyach dzienników w całym kraju.
Cena numeru pojedynczego w Krakowie 10 hal.

Nowa zwłoka w uzupełnieniu gabinetu.

(Telefonem).

Wiedeń, 23. marca.

W ostatnich dniach byliśmy świadkami wielkiej gazeciarskiej kampanii, mającej rzekomo na celu informowanie publiczności, na temat obrad w Kole polskiem co do obsadzenia teki skarbu i ministerstwa dla Galicyi. Z najkompetentniejszego źródła jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że w Kole polskiem nikt by się nie był zgodził na objęcie jakiejkolwiek teki w czasie § 14. Po wydaniu wszystkich rozporządzeń na podstawie § 14 zbierze się w Wiedniu prezydyum Koła polskiego wraz z komisyą parlamentarną, poczem nastąpi obsadzenie teki ministeryalnej.

Wiedeń, 23 marca.

(wąż) Ponowne odroczenie Rady państwa i przerwa w normalnym trybie konstytucyjnym, wywołała wśród Koła słuszne obawy o skuteczność ochrony interesów kraju. W gabinecie zasiada obecnie z ramienia Koła tylko szef sekcyi Dr Morawski, który, mimo niezaprzeczonej znajomości rzeczy i gorliwości w sprawowaniu funkcyi, z tej racyi, że powołany jest tylko do prowadzenia agend, poprzednio wykonywanych przez ministra Długosza, nie może mieć w gabinecie roli decydującej. Te względy sprawiły, że w Kole zaczęły się mnożyć głosy, domagające się prawidłowego uzupełnienia gabinetu. Zwłaszcza wśród frakcyi demokratycznej uznano konieczność definitywnego obsadzenia co najmniej ministerstwa galicyjskiego.

Tymczasem ewentualność zażycia przez rząd § 14, nową skonstruowała trudność. Przeważyła opinia, że parlamentarny reprezentant Koła w rządzie nie może dawać podpisu pod rozporządzenia pozakonstytucyjne. Trudność tę miano ominąć w ten sposób, iżby nominacya ministra galicyjskiego nastąpiła dopiero po wydaniu tych rozporządzeń.

Do połowy ubiegłego tygodnia istniało przekonanie, że tą drogą Koło najrychlej odzyska połowę stanu posiadania w gabinecie.

Zaszły atoli okoliczności — które w późniejszem stadym będzie można dopiero roztrząsnąć — a które jeszcze raz wstrzymały realizacyę planu.

Nawet bezpośrednio po ogłoszeniu rozporządzeń przymusowych, nie przyjdzie do powołania na ministerstwo galicyjskie.

Nastąpi to dopiero po świętach wielkanocnych, a przed zwołaniem delegacyj.

Ponieważ sesya delegacyjna, w Budapeszcie odbyć się mająca, rozpocznie się 27. kwietnia, więc oczekiwać należy, że mianowanie ministra galicyjskiego nastąpi w okresie pomiędzy 15. a 27. kwietnia.

Prawdopodobnie równocześnie nastąpi także obsadzenie definitywne teki skarbu.

Korespondent wasz zapowiedział już poprzednio, że nominacya ta stanowić będzie n i e s p o d z i a n k ę.

Sprawa zwołania parlamentu.

(Telefonem).

Praga, 23. marca.

„Venkov", omawiając pogłoski i kombinacye na temat zwołania parlamentu, pisze, że dopóki nie zostaną spełnione postulaty czeskie, nie będzie konstytucyi w państwie. Jest rzeczą niedopuszczalną, aby w Austryi urządzenia konstytucyjne istniały tylko w parlamencie, a nie istniały równocześnie w sejmie czeskim. **Gdyby parlament został zwołany, to powtórzyłoby się wszystko to, co było dotychczas, tylko w zaostrzonej formie.**

Groźby posłów rosyjskich we Lwowie.

(Telefonem).

Lwów, 23. marca

W kołach politycznych we Lwowie wywołała niesłychane oburzenie wizyta posłów do rosyjskiej Dumy. Panuje powszechne zdziwienie, że pozwolono im wejść na salę rozpraw na proces Bednasiuka i towarzyszy i ostentacyjnie witać się z oskarżonymi. Co do wejścia na salę rozpraw, krążą wersye, iż dostali oni się tam bez ostatecznej decyzyi prezydenta sądu Kiljana, który naradzał się w tej sprawie z przewodniczącym rozprawy, Lewickim. Biorą za złe Lewickiemu, że pozwolił rosyjskim posłom na witanie się podczas pauzy z oskarżonymi.

W rozmowach z dziennikarzami oświadczyli posłowie dumscy, że przyjechali po to, aby obserwować z blizka bieg procesu i **zagrozili, że ewentualny wyrok będzie decydującym dla ukształtowania się stosunku Rosyan do Polaków w Królestwie Polskiem.** Posłowie dumscy stoją na stanowisku, że rząd austryacki wniósł oskarżenie przeciw Bendasiukowi i towarzyszom, ale wyrok mają wydać Polacy, że więc jeden naród ma sądzić drugi. Oczywiście, ta groźba zwiększyła jeszcze oburzenie polskiej opinii publicznej.

Niemało zdziwienia budzi fakt, że posłowie dumscy odważyli się złożyć bilety wizytowe namiestnikowi Korytowskiemu, oraz, że nie został skonfiskowany artykuł „Prikarpackiej Rusi", witający posłów rosyjskich. Artykuł ten nosi wszelkie znamiona **zdrady stanu.** Między innemi znajdujemy w niem takie groźby pod adresem Polaków: „Posłowie rosyjscy, którzy tu przyjechali, opowiedzą po powrocie do Rosyi rosyjskiemu narodowi, Dumie i rządowi o ucisku, w jakim żyją Rosyanie galicyjscy, obudzą zainteresowanie rosyjskiego państwa dla nas i **wywołają konieczność ulżenia naszemu losowi".**

Obiegają wieści, że dziś ma się odbyć we Lwowie wiec demonstracyjny z protestem przeciw dopuszczeniu posłów rosyjskich na rozprawę Bendasiuka.

Przed hotelem europejskim, w którym stanęli posłowie dumscy, stoją posterunki policyjne, bo zachodzi obawa demonstracyi. Także policyą otoczony jest moskalofilski „Narodni Dom".

Ofiary katastrofy w Wenecyi.

(Tel. „Gaz. Poniedz.")

Wenecya, 23. marca.

Stwierdzono, że zwłoki, które wydobyto przedwczoraj, są identyczne z p. Franciszką **Margulies Buschel z Kołomyi.** Pani Buschel pochodziła z zamożnej rodziny kołomyjskiej.

Wśród zwłok, które wydobyto wczoraj, znajdują się także zwłoki niejakiej pani **Krausowej** z Galicyi, które rozpoznał mąż.

Wojna domowa w Anglii.

(Tel. „Gaz. Poniedz.")

Londyn, 23. marca.

Położenie w Ulster doznało takiego zaostrzenia, że **zachodzi obawa zbrojnego ruchu.** W obiegu są niesłychanie awanturnicze pogłoski. Według jednych kilkudziesięciu oficerów zażądało dymisyi, nie chcąc walczyć z braćmi. Według drugich w kilku garnizonach przyszło do otwartego **buntu żołnierzy.**

Wczorajsze poranne pisma londyńskie zamieszczają wiadomości o poważnym nastroju wśród wojsk. Szczególnie podnoszą fakt, jaki zaszedł w obozie wojskowym Carragh w hrabstwie Goldres. Naczelny generał Paget wezwał do siebie komendanta trzeciej brygady kawaleryi, Goughta, i kazał mu albo natychmiast **maszerować na Ulster, albo podać się do dymisyi. Generał Gought zgłosił dymisyę.** Za jego przykładem poszło kilkunastu oficerów.

Londyn, 23. marca.

Wczoraj wieczorem kanclerz Lloyd George przemawiał na zgromadzeniu publicznem. W mowie wyłuszczył stanowisko rządu wobec zajść w Ulster i oświadczył, że rząd uważa postępowanie oranżystów za nadużywanie swobody obywatelskiej i **wystąpi przeciw wszystkim gwałcicielom z bezwzględną surowością.**

W ministerstwie wojny wrzała wczoraj przez cały dzień gorączkowa czynność. Minister wojny odbył długą konferencyę z prezydentem rządu Asquithem. Po tej konferencyi Asquith udał się do króla i zdał mu raport o położeniu w Ulster. Jak sytuacya w Ulsterze jest krytyczną, tego dowodzi fakt, że wszyscy członkowie najwyższej Rady wojennej znajdują się od wczoraj stale w gmachu ministerstwa wojny.

Londyn, 23. marca.

Minister wojny Seely zamierzał wygłosić wczoraj mowę w Heanon, jednak sprawy urzędowe nie pozwoliły mu wyjechać z Londynu. W zastępstwie ministra wygłosił mowę sekretarz jego poseł Godfrey Collins. Wskazał on w tej mowie, że jest obowiązkiem wszystkich popierać władzę państwową w przeprowadzeniu jej zadań. Oporni tym dążeniom władzy państwowej będą surowo ukarani.

Słychać, że trzymane są **pociągi w pogotowiu celem przewiezienia 10.000 żołnierzy do Glasgowa** i innych portów, z których żołnierze ci będą wysłani do Irlandyi.

„TEMIDA"

TUTKI DO PAPIEROSÓW
RUDOLFA HERLICZKI
W KRAKOWIE. - NAJPRZEDNIEJSZA MARKA.

Potrzeba konsolidacyi.

Wiedeń, 20. marca.

(wąż) Zajścia w parlamencie, tragikomiczny wprost obrót, jaki wzięły usiłowania, podjete celem uruchomienia Izby poselskiej, stały się wprost groźnem memento dla dalszego rozwoju polityki wewnętrznej. Tak dalej iść nie może. Paragraf czternasty jest rekwizytem niezawodnie bardzo wygodnym, ale szkody, jakie pociąga w opinii zagranicy za sobą jego użycie, są zbyt wielkie, aby system podobny mógł się utrzymać na metę dalszą. Wszystkie mocarstwa europejskie w szalonym wyścigu ukrzepiają swe siły zbrojne, ofiary potrzebne wszędzie są wyrazem woli konstytucyjnej, jedna Austrya najistotniejszych zadań obrony, dokonuje za pomocą wykrętnej interpretacyi przypadkowego postanowienia ustawy zasadniczej. Jest to fakt, rzucający na charakter państwowości austryackiej światło bardzo niepochlebne. Kontynuacya takiego systemu byłaby zabójczą.

Rządów hrabiego Stuergkha nie można zwalniać od winy. Powodzenia poprzednie — z tych najważniejsze: reforma wyborcza do Sejmu galicyjskiego — były raczej, powiedzmy, wypadkową pomyślnych okoliczności zewnętrznych, a nie wynikiem działalności celu świadomej. Z chwilą, kiedy trudności oparły się wdziękom fortuny nastąpiło bankructwo we formie pojawić się mających niebawem rozporządzeń cesarskich.

Ukazują się one na tle istotnego rozprzężenia Izby.

Czy parlament mocny nie jest czasem dokuczliwy dla rządu? Niezawodnie!

Ale parlament słaby jest w wieku dwudziestym grabarzem państwa.

Parlament austryacki zachorzał poważnie nie tylko dlatego, że zawiódł na punkcie przeprowadzenia konieczności państwowych, ale zwłaszcza i głównie dlatego, że wśród wszystkich jego stronnictw zapanował rozkład zabójczy.

Mimo szybkiego załatwienia sprawy Sviby, rozdwojenie wśród frakcyj czeskich trwa dotąd. Bez względu na stosunek do Niemców uznać należy, że napięcie, panujące wśród stronnictw czeskich, osłabia także parlament.

Hofrat Bachmann przez swoją ucieszną eskapadę rozbił nietylko zabiegi ugodowe, ale także wniósł niesnaski w samo wnętrze obozu nacyonalistyczno-niemieckiego. I ta okoliczność nie przyczynia się do unormowania stosunków parlamentarnych, lecz pociąga za sobą dalszą dezoryentacyę i dezorganizacyę.

Znane jest wreszcie położenie Koła. Pominąwszy liczebne osłabienie, stosunki jego wewnętrzne, dalekie są w rzeczy samej od poprzedniej zwartości i mocy. Wypadki grudniowe zbyt silnie wstrząsnęły układem wewnętrznym, aby naprawa mogła już była nastąpić. **Najbardziej oczywistą tego ilustracyą, jest sprawa obsadzenia obu opróżnionych stanowisk ministeryalnych.** Teka skarbu dotąd nieobsadzona, ministerstwo galicyjskie pod prowizorycznem pozostaje kierownictwem. **Koło nie potrafiło utrzymać ciągłości stanu posiadania,** a powód leży właśnie w osłabieniu jego wewnętrznem.

Naturalnem następstwem takiego stanu rzeczy, rozluźnienia organizacyi Izby w jej stronnictwach, byłoby rozwiązanie Izby i rozpisanie wyborów nowych. Myśl ta była niezawodnie przez pewien czas ewentualnością skrzętnie roztrząsaną. **Przeważył wzgląd, że wybrana w tym jeszcze roku Izba nowa, byłaby do przeprowadzenia traktatów handlowych już za stara.** I dlatego podjęto się sposobu innego.

Z wielu znaków i symptomatów da się wysnuć wniosek, że hrabia Stuergkh próbować będzie skonsolidowania parlamentu przez skonsolidowanie głównych jego stronnictw. — **Zakres wpływów rządu w tym kierunku jest niezawodnie mniejszy, aniżeli wtedy, gdy chodzi o rozprężenie i rozluźnienie.** Ale sama chęć jest już chwalebna i uprawnia do rozgrzeszenia z błędów popełnionych.

Nie da się wyłączyć ewentualności, że w maju przyjdzie do sesyi ponownej. Ale do tego czasu musi nastąpić konsolidacya parlamentu.

Inaczej szkoda czasu i atłasu.

Upadek.

Źle się dzieje w państwie austryackiem. Wprawdzie po utworzeniu Rzeszy niemieckiej nimb monarchii zbladł, jednakże utrzymywała się jeszcze na zewnątrz bodaj powaga państwa i przeświadczenie, że państwo to, stanowiące zlepek różnych narodowości, położone w środku Europy, siłą swego położenia i składu narodowościowego trwać będzie wiecznie pod berłem Habsburgów. Przyszło jednak przesilenie bałkańskie, przyszły dwie wojny bałkańskie, w których dyplomacya austryacka pokpiła sprawę i nareszcie doszło do tego, iż dzisiaj w Petersburgu, w Paryżu i Berlinie mówi się i pisze o rozbiorze Austryi tak, jak gdyby to nie chodziło o potężną monarchię, ale o jakiś tam kraj, o jakieś państewko niewiele warte, państewko, z którem się liczyć nie potrzeba.

Sam fakt, że podobne rozprawy mogą mieć miejsce już nietylko w salonach dyplomatycznych, ale nawet w prasie innych państw, dowodzi najlepiej, że istotnie monarchia stanęła nad brzegiem przepaści i że nawet jej przyjaciele i najwierniejsi sojusznicy uważają ją za dojrzały do zerwania owoc, za smaczny kąsek, którym się spokojnie można podzielić.

Monarchia habsburska od lat kilkunastu pozostaje w sojuszu z Niemcami i na rzecz też jego poświęca niemal wszystko. Dla utrzymania tego sojuszu nie prowadzi polityki samodzielnej, ale politykę, dyktowaną względami na Berlin, w polityce zagranicznej nie widzi poza Niemcami nikogo na świecie, wogóle, jest nietylko sojusznikiem, ale jakby jakimś potulnym dzieciaczkiem, zdanym w zupełności na to, czego sobie życzą i żądają Niemcy.

Ze sojuszu z Niemcami wypłynęła w pierwszym rzędzie najważniejsza anomalia austryacko-węgierska, mianowicie absolutna hegemonia narodowych mniejszości, to jest Niemców i Madziarów i deptanie praw ludności słowiańskiej.

W Austryi robiono wszystko i robi się dotychczas wszystko dla Niemców i dla Madziarów, chociaż ci Niemcy w przeważnej liczbie tęsknią do Hohenzollernów, chociaż Madziarzy nie oddają monarchii ani w setnej części tych usług, któreby im dawały prawo do stanowiska, jakie w monarchii zajmują.

Dyplomacya austryacka grzeszyła zawsze tem, że nie rozumie historyi. Gdyby znała historyę i nie wierzyła na ślepo Prusakom, to przekonałaby się od dawna, że Hohenzollerny, nadający dzisiaj ton całej polityce niemieckiej, wyrosły na potentatów europejskich tylko dzięki łamaniu sojuszów, przeniewierstwu, obłudzie, łamaniu przysiąg, deptaniu układów, rozbojowi i brutalności. Cała historya Hohenzollernów i wzrostu potęgi Prus mieści się w zupełności w wymienionych wyżej słowach. I kto tylko zna historyę nie na podstawie pruskich opracowań, ale historyę faktyczną, ten musi wobec Hohenzollernów zachowywać już nietylko ostrożność, ale poprostu na każdym kroku mieć się na baczności.

Wymownym dowodem, że wobec nich tak zawsze trzeba się zachowywać, jest obecna debata w prasie rosyjskiej na temat rozbioru Austryi.

Niepodobna wątpić, żeby w plany te i w zamiary nie był wtajemniczony rząd niemiecki. Cesarz Wilhelm i jego rząd ustawicznie, przy każdej okazyi, zaznaczali swoje niejako opiekuństwo nad Austro-Węgrami. Równocześnie jednak i cesarz Wilhelm i rząd pruski starali się wszelkiemi siłami o zbliżenie się do Rosyi, jak wiadomo, odwiecznej nieprzyjaciółki Austryi. To, o czem się mówi obecnie w petersburskich salonach, stanowi niewątpliwie przedmiot rozważań w salonach berlińskich, a skoro Prusy zdecydowały się już wedle relacyi „Nowego Wremeni" na odstąpienie Francyi Alzacyi i Lotaryngii wzamian za niemieckie kraje austryackie, to widocznie plany rozbioru Austryi są w Berlinie rozważane z taką samą ścisłością, jak w Petersburgu.

Wszelkie głosy, dowodzące nienawiści i coraz gorszych stosunków pomiędzy rządem pru-

---

Mąż mojej żony.

Stałem przed lustrem i rozmawiałem z mężem mojej żony. Znam go już długo i uważam za wykształconego człowieka, o wytwornym sposobie myślenia, posiadającego tylko jedną wadę, że za słabym jest wobec mojej żony i dlatego odgrywa nieraz komiczną rolę w kole swoich znajomych.

— Jesteś największym błaznem, jakiego tylko widziałem w moim życiu — mówiłem mu. — Bądźże wreszcie mężczyzną, a zaprzestań być niewolnikiem twojej własnej żony. Spójrz do zwierciadła... Co się z tobą stało? Twoje oczy są bez blasku, włosy na skroniach posiwiały i masz taki pantoflowato-barani wyraz... pamiętasz? niegdyś był z ciebie taki szykowny chłop.

Uśmiechnął się smutnie, z rezygnacyą.

— Troski masz, które cię dręczą— ciągnąłem dalej — myślisz o spoczywających w biurku rachunkach. Powiedz mi prawdę, co ty właściwie masz z tych wszystkich najnowszych kreacyj mody, z tych klejnotów, futer? Nic, ale pomimo tego nosisz zawsze w kieszeni większą sumę pieniędzy, bo gdybyś zobaczył coś ładnego... to kupić trzeba. Nic, absolutnie nic z tego nie masz, kochasz żonę i bez barwnego kramu ale kupujesz, bo ona tak chce, twoja żona, która ma w sobie olbrzymie pragnienie życia i wydawania twoich pieniędzy... I jak ci za to dziękuje? Troszczy się może o to, byś miał miły wypoczynek, gdy zmęczony pracą do domu wrócisz? Czy starała się kiedykolwiek pieszczotą zetrzeć z twego czoła fałdy, które wywołała jej lekkomyślność? Wyśmiałaby się gdybyś tego pragnął.

— Mąż mojej żony pochylił głowę zawstydzony, nie wiedział co odpowiedzieć, bo czuł, że mówię prawdę. — Dobrze, że się przynajmniej nie wypierasz. Zrobię wreszcie porządek w twoim domu, przecież tak dalej być nie może, do katastrofy idziesz, z roztwartemi oczyma i sztucznym uśmiechem. Oddal lokaja, oddal pokojówkę, wypędź precz z domu pieska ulubieńca, tę bestyę, którą ona darzy całą swoją miłością i której wygoda więcej ją obchodzi aniżeli twoja. Nie wydaj więcej wieczorów proszonych, wszakże mają one tylko ten cel, by twojej żonie nadskakiwano, a śmiano się z ciebie... A gdy to wszystko uczynisz, wtedy... tak wtedy... twoja żona przez jakie czternaście dni będzie miała migrenę, ale potem będzie uleczona.

Mąż mojej żony, skinął głową twierdząco, moje słowa wywarły na nim głębokie wrażenie. Mrucząc niezrozumiałe słowa, zaczął krążyć po pokoju tam i z powrotem. Czy też będzie miał odwagę, potrzebną do przeprowadzenia powziętych zamiarów? Lekkie kroki, cichy, drażniący szelest jedwabiu, drzwi się otwierają, ukazuje się w nich jakieś poprostu słodkie, coś spowite w blado liliowe tony, otoczone ciężką wonią róż.

— Cóż? Jeszcze nie jesteś gotowy?

On nie daje odpowiedzi.

— Miałeś mi dać sto koron, gdzież są? Pfui, jaki z ciebie zły mąż!

Mąż mojej żony czuje, że bije dla niego godzina, w której rozstrzygnąć trzeba, od wraca się więc i mówi:

— Nie dam ci ich!

Uczucie tryumfu przejmuje mnie, więc moje kazanie poskutkowało. Delikatne, liliowe coś, rozwiera szeroko oczy błękitne.

— Co powiedziałeś?

— Że mam dosyć tego niewolnictwa, że nie będę więcej znosił twoich kaprysów. Zastanowiłem się poważnie nad nami i doszedłem do przekonania, że powinienem myśleć nie tylko za siebie ale i za ciebie. Twoja szalona rozrzutność przechodzi wszelkie granice i zdołałaby zrujnować nawet milionera.

— Słaby, zdaje się jesteś — przerwała — czy mam posłać po doktora? Wiesz, że scen nie lubię!

— Możliwe, ale niestety dziś tego lubię albo nie lubię uwzględnić nie mogę. Od dzisiaj musisz gospodarować tak, by ci wystarczyły pieniądze, które ci oddaję na pierwszego i nie chcę byś mnie wciąż męczyła coraz to nowemi pragnieniami.



PRZYSZŁOŚĆ NALEŻY DO PATEFONU BEZ TUBY

Gra szafirem. Nie niszczy płyt. Czysta, wyraźna, bardzo głośna reprodukcya. Można zmieniać siłę głosu. Olbrzymi wybór wspaniałych zdjęć. Płyty po K 2·50, K 4·50 i K. 6.— **Nowe modele patefonów,** ceny: K 26·—. 50, 65, 90, 135, 160, 210, 225, 310, 450. **Szczyt doskonałości.** Patefon **Reflex** tylko K 165. Cenniki darmo.

Od najskromniejszej izby do najwykwintniejszego salonu, wszędzie dziś już jest Patefon na pierwszem miejscu jako najpiękniejsza ozdoba i rozrywka

S. GRUDZINSKI I T. BERGER, KRAKÓW, UL. SZEWSKA L. 22 I P.

-skim a rosyjskim, nie odpowiadają prawdzie. Już chcéby dlatego, że tak dyplomacya rosyjska, jak i niemiecka, umie się trzymać ściśle zasady, że co innego się robi, a co innego podaje się do wiadomości publicznej. Jeżeli więc pisma poważne rozpisują się na temat pogorszenia się stosunków pomiędzy Rosyą a Niemcami, to stanowić to może tylko dowód, że dyplomaci pracują w kierunku zgoła odwrotnym.

Monarchia austryacka znalazła się więc, jak wspomnieliśmy, nad brzegiem przepaści. Co zrobić, ażeby się uchronić od upadku, o którym już mówią w Europie tak, jak o fakcie dokonanym?

Przedewszystkiem należy przeprowadzić rewizyę, ale to stanowczą, zdeklarowaną rewizyę kierunku austryackiej polityki zagranicznej i wewnętrznej. Sojusz z Niemcami, jak tego dowodzą głosy prasy rosyjskiej, jest dzisiaj niczem więcej, tylko pustym frazesem, który dla Austryi może skończyć się tak, jak się skończyła przyjaźń Fryderyka Wielkiego, króla pruskiego, dla Polski. W ślad za tem musiałaby nastąpić gruntowna zmiana wewnętrznego ukształtowania się stosunków austryackich.

Czy to w Wiedniu zrozumieją?

Dramat w Paryżu.

Niezwykły to dramat który się w poniedziałek ubiegły wieczorem rozegrał w Paryżu; dramat, w którym polityka i miłość, partyjna nienawiść i namiętności splatają, krzyżują się nawzajem. Ten dramat, pełen silnych akcentów i wielkich giestów, mógł się rozegrać tylko na gruncie rozżarzonym gorącym oddechem życia nadsekwańskiej stolicy.

Rozważając rzecz ze stanowiska czysto ludzkiego, musi czyn pani Caillaux, jako też wszystkie jego następstwa, budzić współczucie i litość.

Józef Caillaux poślubił kobietę, która teraz nosi jego nazwisko, podobno z miłości, tak samo jak i ona rozwiódłszy się poprzednio. Przeżyła ona potem przy jego boku tę zazdrości godną karyerę, którą utalentowanego i przez los hojnie obdarzonego człowieka wyprowadziła na pierwsze stanowisko polityczne i państwowe. Ona razem z nim chłonęła to szczęście, jakie wytwarza duma, sława, potęga i wpływy, ona odczuwała może silniej niż sam jej mąż, te wszystkie zewnętrzne przyjemności, które przynosi ze sobą we francuzkiej metropolii władza i poważanie.

Któżby wątpił w to, że ta piękna i bogata kobieta widziała swoją dumę, swoje szczęście w olśniewającej potędze ukochanego człowieka?

A teraz musiała ona patrzeć, przeżywać i odczuwać, jak od tygodni człowiek, który dla niej był wszystkiem, był dzień w dzień zasypywany obelgami i oszczerstwami, jak nienawiść zwyrodniałej polityki prasowej z dziką stanowczością skierowywała swe pociski na głowę jej męża i nie cofała się przed niczem.

Polityk taki, jak Caillaux, znający roznamiętnienie francuzkich walk partyjych, zachowa nawet wobec najostrzejszych ataków władzę nad nerwami; nerwy kobiety są zwykle delikatniejsze.

Tak w godzinie bólu dojrzał prawdopodobnie plan, który w poniedziałek stał się czynem.

Polityczna strona dramatu jest dość jasna:

„Figaro", którego naczelny redaktor we wtorek zmarł, należy do tych dzienników, których dumna przeszłość nie może harmonizować z teraźniejszością. W latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia założony jako organ klerykalno-konserwatywnej reakcyi, „Figaro" za czasów Napoleona III dzięki doskonałemu kierownictwu i ożywieniu, stał się jednym z najulubieńszych dzienników bulwarowych. W ciągu lat, gdy zaczęły wychodzić inne pisma, „Figaro" zeszedł w cień i musiał starać się o zbyt w sposób, nie licujący z tendencyami jego założycieli. Tak więc podczas procesu Dreyfusa przechylił się na lewicę, ale wkrótce powrócił do szlachty i klerykalizmu. Gaston Calmette sam był bonapartystą, ale umiał służyć każdej opozycyi przeciw liberalnemu republikanizmowi i zrobić ze swego pisma taran przeciwko nowemu rządowi. Tak we „Figarze" powstało ognisko różnorodnych prądów, które dzisiaj częściowo z zasadniczych, częściowo z egoistycznych i osobistych motywów zwalczają gabinet Doumergue-Caillaux: przedewszystkiem briandyści, zwolennicy owego prawie genialnego, ale również pozbawionego charakteru polityka, który ze socyalisty przemienił się na serdecznego przyjaciela prawicy; następnie Barthou i Millerand, „umiarkowany" republikanin i ex-socyalista, wreszcie grupa klerykalnego antyrepublikanizmu.

Samo wyliczenie wrogów obecnego rządu daje pojęcie o przyjemnościach, na jakie codziennie był narażony gabinet Doumergue-Caillaux. Gaston Calmette nie zadawalniał się przytem zwyczajnymi środkami politycznej walki. Miał on potrójne powody, ażeby głowę i serce nowego gabinetu, Józefa Caillaux, nienawidzić: nienawidził go osobiście, nienawidził w nim liberalnego republikanina, nienawidził go jako twórcę reformy podatkowej. I w tej nienawiści był Calmette najlepszem, jakie sobie można wyobrazić, narzędziem tych arystokratycznych, wielkich właścicieli dóbr, właścicieli latifundiów i terenów do polowania, którzy każde opodatkowanie ich mienia uważają za równoznaczne z atakiem na naród, kościół, rodzinę i święty porządek społeczny. Nienawiść przeciw Caillaux była dlatego tak straszną, że była szczerą, że wychodziła z najwnętrzniejszych głębi dusz: nie mogli mu ci ludzie przebaczyć, że bogaty i niezawisły burżuj, jako polityk działał w najlepszej myśli społecznej i dążył do sprawiedliwego rozdziału podatków.

Mała ręka kobieca wkońcu wdarła się w ten szał nienawiści i zazdrości i, nie przyniósłszy nikomu pożytku, na samego Caillaux sprowadziła nowe nieszczęście. Człowiek, który z pewnością byłby przetrzymał ataki nieprzyjaciół, opuścił w zupełności widownię polityczną. Czego nie zdołał zrobić wróg, to zdziałał rewolwer jego własnej żony: Caillaux upadł.

Akcya wyborcza na wsiach.

O ile w miastach ruch wyborczy dotychczas nie zaznaczył się żadnymi poważniejszymi przejawami, o tyle wsie, zwłaszcza w zachodniej Galicyi, znajdują się już w pełnem tempie przygotowań do wyborów.

Sądząc z głosów prasy ludowej, należy stwierdzić odrazu, że na wsiach zanosi się na walkę ogromnie zaciętą i ogromnie silną. Rozłam w stronnictwie ludowem nie doprowadził do skrystalizowania się jasnych pojęć u całego ludu, zszeregowanego pod sztandarem P. S. L. Poseł Stapiński rozwinął wytężoną agitacyę po wsiach, ażeby, jeżeli nie zwyciężyć, to bodaj zatrzymać dotychczasowy swój stan posiadania, a temsamem odzyskać poniekąd stracony nimb. Agitacyi p. Stapińskiego przeciwstawia się bardzo silnie agitacya Piastowców, którzy wiedząc, że czeka ich walka na kilka frontów, kupią się istotnie i organizują coraz lepiej. Niepodobna też przemilczeć faktu, że jakkolwiek p. Stapiński optymistycznie patrzy w przyszłość i dość lekceważąco traktuje „Piastowców", to jednak około „Piasta" grupują się istotnie liczne rzesze ludu.

Poza ludowcami, którzy do wyborów będą słabsi niż zwykle, bo bądź co bądź rozbici na dwa odłamy, na widownię wystąpiło teraz nowe stronnictwo, a raczej wystąpił kler dyecezyi tarnowskiej, z zamiarem założenia nowego stronnictwa, które, trzymając się zasady: gdzie dwóch się bije, tam trzeci korzysta, rzuca się teraz na jeden i drugi odłam ludowców, aby na ich rozbiciu upiec swoją pieczeń. Gdy się zważy znaczenie i wpływy duchowieństwa, a nadto organizacyę, jaką duchowieństwo posiada, musi się przyznać, że to nieistniejące jeszcze stronnictwo może w walce wyborczej odegrać bardzo ważną rolę, rolę, która jednak niekoniecznie dodatnio wpłynie na ukształtowanie się stosunków w kraju. Przeniesienie polityki ze wsi do kościoła, nadużywanie ambony do celów nic z religią nie mających wspólnego, co jak twierdzą zarówno „Przyjaciel ludu" jak i „Piast", już się w niektórych okolicach kraju rozpoczęło, może odbić się bardzo niekorzystnie na wsi polskiej i zażegnąć w niej nowe fermenty, od których wieś niedawno dopiero stała się wolną.

Ponadto do akcyi wyborczej gotują się narodowi demokraci i Związek narodowo-ludowy, stojący pod patronatem narodowych demokratów.

Obraz walki wyborczej da się więc już dzisiaj mniejwięcej naszkicować. Stronnictwo, którego organem jest wydawany w Tarnowie „Lud katolicki", kokietuje z narodową demokracyą. Związek narodowo-ludowy idzie jawnie pod przyłbicą wszechpolską.

Z jednej strony więc do walki staną: narodowa demokracya i jej adherenci, z drugiej ludowcy, którzy na dobitek będą w niektórych okręgach walczyć sami przeciwko sobie, to znaczy odłam piastowski z odłamem p. Stapińskiego.

Widać z tego, że wieś polska stoi przed rozognieniem.

Wprawdzie walka w życiu politycznem dowodzi tylko żywotności danego narodu czy danej warstwy społecznej, jednakże ta walka, która na

---

Delikatne coś, opadło bezsilnie na najbliższy fotel.

Miałem przeczucie, że mnie dzisiaj coś niemiłego spotka. Ty wiesz, że takich wzruszeń nie znoszę, po mamie to odziedziczyłam, jeżeli jeszcze dalej mówić będziesz w tym tonie... zemdlelę... Fe! jak to ohydnie z twojej strony mówić do mnie o pieniądzach. Jeżeli jesteś zły, to mógłbyś te humory w biurze na podwładnych upuścić. Boże! Boże! ostrzegano mnie, bym nie szła za ciebie, że jesteś brutalny człowiek... Ty... barbarzyńco... teraz jeszcze doprowadzasz mnie do łez, bo wiesz, że zawsze potem brzydko wyglądam, a jestem... dziś... proszona na five o'clock.

Wyciągnęła malutką chusteczkę i ukryła w niej twarzyczkę. Ze strachem spostrzegłem, że zmiękł.

— Ale kochanie.. bądźże rozsądną...

— Nie! nie, nie będę rozsądną, nie potrzebuję być rozsądną... to wasza rzecz.

— Ja też chcę być rozsądnym — przerwał ze świeżo zbudzoną energią — i dlatego musisz przynajmniej dbać o to, by nasz majątek nie został puszczony przez twoje ładne paluszki.

Miałem znowu nadzieję, mąż mojej żony odzyskał spokojny chłód.

— Gdyś się ze mną żenił, przysięgałeś mi wieczną miłość — dźwięczy głosik łzawy z za chusteczki.

— Moja miłość w tych dwóch latach zawsze była jednakowa.

Dwa lata?... A mnie się wydaje..., jakby to było dwieście.. Co dnia trzeba żebrać o te parę halerzy, których do życia potrzeba, w podziękowaniu za oszczędność zbiera się sceny i coś dziwnego, że w takich warunkach, lata stają się wiekami...

— Nie przesadzaj i pozostań przy prawdzie.

— Zresztą zrozumiałe, od wieczystych trosk, od codziennych łez stałam się starą i brzydką, jakże więc mógłbyś i mnie jeszcze kochać? Popatrz na mnie... prawda? nie jestem już kobietą, którą niegdyś kochałeś?

I ten osioł popatrzył rzeczywiście!

— Czy jeszcze jestem tak ładna... jak wtedy... co?

— Tysiąc razy piękniejszą jesteś... ale...

— To pójdź pocałuj mnie.

Poszedł posłusznie.

— Wiele potrzebujesz dzisiaj... — spłynęło wreszcie z westchnieniem z jego ust.

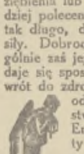
— Nic... postaram się ograniczyć.

— Pomówimy jeszcze o tem... w drodze... weź te sto koron... proszę.

Rzuciłem mężowi mojej żony w lustrze, pełne pogardy spojrzenie, które mu powiedziało za jakiego marnego tchórza go mam, a potem podałem ramię delikatnemu, w liliowe szaty spowitemu coś.

PRZEZIĘBIENIE i KASZEL

Każdy wie, jak ciężko jest nieraz pozbyć się przeziębienia lub kaszlu. W takich wypadkach najbardziej polecenia godne jest zażywanie Emulsyi Scotta tak długo, dopóki nie powróci zupełna świeżość siły. Dobroczynny wpływ Emulsyi Scotta, szczególnie zaś jej łagodzące działanie przy kaszlu wkrótce daje się spostrzegać, a od tej chwili też szybki powrót do zdrowia jest widoczny. Wiele osób, które od szeregu lat cierpiały na kaszel i następstwa przeziębienia, wskutek zażywania Emulsyi Scotta nabrały nowych sił i ochoty do życia.



Emulsya Scotta jest tak smaczną i lekkostrawną, że zarówno dorośli jak i dzieci chętnie ją zażywają. 4)

Cena oryginalnej flaszki 2.50 K. Dostanie w wszystkich aptekach. Za przesłaniem 50 halerzy w markach pocztowych pod adresem: Scott i Bowne, G. m. b. H., Wiedeń VII., i z powołaniem się na ten dziennik otrzyma każdy jednorazową próbną przesyłkę przez jedną z aptek.

BIURO BUCHALTERYJNE „HERMES"
JANA PILCHA W KRAKOWIE, PL. MATEJKI 5, NR. TELEF. 3566

Prowadzi i zakłada księgi we wszelkich przedsiębiorstwach. Sporządza i sprawdza bilanse, ręcząc za dyskrecyę. Wyucza każdego w krótkim czasie buchalteryi poj. i podw. składającej w c. k. Akademii handl. w Krakowie i we Lwowie. Prowadzi biuro pisania na maszynach różnych systemów. Ceny niskie. Liczne listy dziękcz. i polecaj. Opłata za kurs buchalteryi i stenografii wraz z nauką pisania na maszynie wynosi K 100.

wsiach już się rozpoczyna, a niezadługo prawdopodobnie wybuchnie z całą siłą, z całą żywiołową potęgą, nie jest objawem dodatnim. Najgorzej na niej wyjdzie prawdopodobnie sam lud, który rozbity, na zbyt wielką ilość stronnictw, nie uzyska przy wyborach tego, coby mógł uzyskać. Chyba, że przywódcy partyjni przed rozpoczęciem się walki na ostre, porozumieją się ze sobą. Płaszczyzny tarcia nie są zasadniczo zbyt wielkie.

Nowe stronnictwo w Galicyi

(Telefonem).

Lwów, 23 marca 1914.

Poseł Breiter i Reizes ogłosili odezwę nowo powstającego stronnictwa „radykalnej demokracyi". Odezwa ta zawiera zasadnicze punkty programu, który w skróceniu przedstawia się następująco:

W zakresie polityki zagranicznej stronnictwo występować będzie przeciwko uosobieniu ciemięstwa i absolutyzmu, to jest przeciwko caratowi, równocześnie atoli domagać się będzie rewizyi sojuszu z Niemcami i dążyć do aliansów, któreby uwolniły od ofiar, ponoszonych na rzecz militaryzmu. Co do polityki wewnętrznej, stronnictwo domagać się będzie wszechstronnego rozwoju swobód obywatelskich i autonomii narodościowej w Austryi, a stosownie do tego bezwzględnego równouprawnienia narodowości, zamieszkujących kraj, a więc tak narodowości polskiej, jak ruskiej i żydowskiej. Będąc zwolennikiem patryotycznych dążeń, mających na celu wolność polityczną tak Polaków jak i Rusinów, stronnictwo zwalczać będzie wszelkie objawy nacyonalnego szowinizmu i nietolerancyi religijnej. W zakresie wychowania publicznego dążyć będzie do stworzenia w kraju wolnej szkoły i do oddzielenia kościoła od państwa. Odezwa kończy się podniesieniem szeregu postulatów natury ekonomicznej na rzecz robotników, włościan i drobnych przemysłowców, co do których żąda usunięcia cechowych organizacyi.

Obaj posłowie, podpisani na odezwie imieniem tymczasowego komitetu organizacyjnego, wzywają wszystkich zwolenników programu do tworzenia grup stronnictwa, któreby na 2 i 3 maja b. r. wysłały delegatów na krajową konferencyę nowego stronnictwa we Lwowie.

Poseł Kramarz o polityce Czechów.

(Telefonem).

Praga, 23. marca.

„Narodni listy" zamieściły wczoraj artykuł posła Kramarza pt.: „Polityczne a, b, c". W artykule tym wykazuje Kramarz, że Czesi muszą skoncentrować swoją walkę wyłącznie przeciw Niemcom czeskim, ale nie mogą walczyć na wszystkie strony. Rząd hr. Stuergkha nie był dla Czechów nieprzychylnym; jedyny zarzut, jaki mu można postawić, to zatrzymanie Hochenburgera w gabinecie. Z tego powodu polityka czeska powinna wotować wszystkie potrzeby państwa, a zwracać się wyłącznie przeciw polityce Niemców czeskich. Czesi też powinni byli głosować za zaciągnięciem t. zw. bieżącej pożyczki państwowej. Nie można więc robić Mastalce zarzutu, że się usunął od głosowania, bo właściwie powinien on był głosować za pożyczką.

Pierwsze polskie misteryum

z ostatnich chwil męczeńskiej śmierci Chrystusa Pana p. t.

Zmartwychwstanie

według inscenizacyi Maxa Reinhardta odegrane będzie w pierwszych dniach kwietnia w budynku pocyrkowym z illustracyą muzyczną.

Kostyumy stylowe Lamberta Hoffera w Wiedniu. Współudział 100 osób.

Raz jako samodzielny naród!

(Telefonem).

Lwów, 23. marca.

Dowiaduję się, że organizacyą sekcyi polskiej na kongresie neurologów i psychologów, który się ma odbyć we wrześniu br. w Bernie szwajcarskiem, a który tyle złej krwi wywołał u hakatystów, zajął się Dr Henryk Halban. Jemu zawdzięczać należy, że na wspomnianym kongresie Polacy uczestniczyć będą jako samodzielny naród, bez marki zaborów, którą naszym uczonym na kongresach stale przyczepiano.

Afera a la Kwileccy.

(Tel. „Gaz. Poniedz.")

Grac. Jak już wiadomo z dzienników, aresztowano tu w sobotę żonę kompozytora bar. Zoisa, Maryę, pewną akuszerkę i służącą Hirt, wszystkie podejrzane o podsunięcie dziecka. Zoisowi zapisali krewni duży majątek na wypadek, jeżeli on będzie miał potomka płci męskiej. Ponieważ jednak Zoisowie mieli dotąd tylko córkę, baronowa postanowiła podstawić obce dziecko płci męskiej za swoje. W tym celu **odkupiła dziecko od służącej** i przy pomocy akuszerki **zdołała wmówić w otoczenie, iż to ona sama miała syna.** Sprawa wywołała w Gracu olbrzymią sensacyę. Wczoraj baronowa Zois **przyznała się** w więzieniu, że istotnie syna podstawiła.

Tragedya pani Caillaux.

(Tel. „Gaz. Poniedz.")

Paryż, 23. marca.

Pani Caillaux oświadczyła wczoraj wobec sędziego śledczego, że gdy „Figaro" ogłosił list podpisany „Twój Je", owładnęło nią nic dające się stłumić oburzenie. Posiadacz tego listu miał jeszcze dwa dalsze listy prywatne, które ona napisała przed ślubem do pana Caillaux. Ponieważ obawiała się ogłoszenia także i tych listów, postanowiła wystąpić przeciw Calmette'owi i w tym celu zasięgła zdania prezydenta sądu Monniera. Przesłuchanie, które przerywały ciągłe ataki płaczu spazmatycznego pani Caillaux, zostało wczoraj zakończone.

Wielkie demonstracye w Paryżu.

(Tel. „Gaz. Poniedz.")

Paryż, 23. marca.

Zamordowanie redaktora Calmette'a przez panią Caillaux stanowi przedmiot żywego poruszenia umysłów w całem mieście. Po wczorajszym capstrzyku, gdy wojsko powracało do koszar, przyszło w kilku punktach miasta do ponownych wielkich manifestacyi. W niektórych dzielnicach **przyszło do krwawych starć z policyą.** Najgroźniejsze zajścia rozegrały się na placu Concordia. Zebrał się tam tłum młodzieży, głównie studentów, którzy chcieli urządzić pochód. Gdy się zjawiła policya, manifestanci zaczęli krzyczeć: „Precz z Caillaux!" — i z kijami i laskami rzucili się na policyantów. Ci **dobyli szabel, przyszło do bójki,** w której kilkunastu studentów zostało poranionych. Kres bójce położyła gwardya republikańska, która zaatakowała manifestantów i rozproszyła ich. Demonstranci ci zebrali się ponownie na innych miejscach. Demonstracye trwały do późnej nocy.

TELEGRMY.

Graz. Profesor uniwersytetu Uhlirz zmarł wczoraj na udar serca.

Rzym. Admirał Faravelli, komendant floty włoskiej w wojnie z Turcyą, zmarł.

Śnieżyca we Lwowie.

Lwów. Wczoraj o godz. 8. wieczór zaczęła się tu gwałtowna śnieżyca.

Cesarskie manewry.

Wiedeń. „Oest. Ung. Corresp." dowiaduje się, że cesarz Wilhelm weźmie prawdopodobnie udział w tegorocznych wielkich manewrach, które się odbędą w jesieni w okolicy Guns. W manewrach tych wezmą udział korpusy preszburski, praski i wiedeński. Naczelne dowództwo spoczywać będzie w ręku arcyksięcia Franciszka Ferdynanda.

Cesarz Wilhelm w Wiedniu.

Berlin. Cesarz Wilhelm odjechał wczoraj wieczorem o godz. 6'30 do Wiednia.

Miał okazyę do mówienia...

Berlin. Wczoraj odbyło się otwarcie wybudowanego kosztem 25 milionów gmachu Akademii umiejętności i biblioteki królewskiej. Obecny był cesarz, następca tronu, rumuński następca tronu z żoną, ciało dyplomatyczne, ministrowie, posłowie i wielu przybyłych gości.

Przybył między innymi także prezes wiedeńskiej Akademii umiejętności, Boehm-Bawerk. Na uroczystości tej wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy przemawiał cesarz Wilhelm, dokonawszy położenia ostatniego kamienia gmachu. Z okazyi ukończenia budowy tej, nadał cesarz Wilhelm szereg odznaczeń.

O traktat handlowy z Grecyą.

Ateny. Austro-węgierscy delegaci fachowi, którzy tu przybyli celem obrad z rządem greckim w sprawie zawarcia traktatu handlowego, zebrali się wczoraj w ministerstwie handlu na wstępną naradę. Naradzie tej przewodniczył minister spraw zagranicznych Streit. Merytorycznym obradom będzie przewodniczył generalny dyrektor ministerstwa spraw zagranicznych, Skassis.

Nowa ofiara lotnictwa.

Bazylea. Lotnik szwajcarski Borrer spadł podczas popisów i **zabił się.**

Abdul Hamid umierający.

Londyn. Z Konstantynopola donoszą, że stan zdrowia byłego sułtana Abdula Hamida znowu się pogorszył. Lekarze oświadczają, że zgon jego nastąpić może lada chwila.

Koncerty świetlne i inne.

Wiedeń, 22 marca.

Środowiskiem niezwykle skomplikowanem są owe grupy ludności, które zwykły z zamiłowaniem studyować koncertowe repertoiry. Połowa „popełnia" to zajęcie z konieczności utrzymania się na poziomie swoich społecznych stanowisk, połowa pozostałej połowy — zadość czyniąc swoim namiętnym uczuciom dla Pozy i Mody, dam wielce powabnych i dystyngowanych, a dopiero ostatnia pozostała reszta, procentowo czwarta część całego „dziwnego" zespołu mieści w sobie owe, niewątpliwie dobranie już dusze, co w hołdzie składanym jakiemukolwiek bóstwu — samą siebie wyłącznie widzą i miłują.

Tylko ostatnia kategorya osób znalazła się wieczorem 14. marca w „średniej" sali wiedeńskiego „Konzerthaus" na piątym „koncercie świetlnym" — Lichtbildkonzert. Wytresowana orkiestra „Konzertvereinu" i cokolwiek okrzyczany związek śpiewacki „Dreizehnlinden" nienagannie oddały skromne pieśni Fantazyi Brahmsa, ilustrowane rzucanymi równocześnie na ekran symbolicznymi sztychami Maxa Klingera. Zaintrygowanej publiczności w kilku słowach objaśnił i interpretował obrazki profesor na tutejszym uniwersytecie, radca dworu dr. Józef Strzygowski z właściwą mu pewnością siebie.

Całymi cyklami popularnych „świetlnych koncertów" nacieszyły się już w tym sezonie wiedeńskie na początku naznaczone rodzaje zróżniczkowanego muzykalnego plemienia — na „Aspernplatz", w samotnym gmachu „Uranii". Prosty na zewnątrz, w jesieni przez cesarza Wiedniowi dany „modny" Konzerthaus zaćmił swoim przepychem idealnie akustyczne sale „Musikvereinu" i nie zawiódł nadziei: jest niemniej wrażliwym na harmonijne drgania fal rozkołysanego powietrza, posiada najświeższe nabytki nowoczesnej techniki, gości w obszernych salach, pierwszorzędne réduty i — ma w nich niezbędne projekcyjne ekrany.

Razem wzięte wszystkie muzykalne, „inteligentne typy" stanowią materyał niezbadanie obfity, niezgłębiony i nieobliczalny. Istnieją ludzie, których zachowanie się zdradza najdokładniej identyczne sfery „duchowych interesów", którzy zajmować się zwykli zupełnie tymi samymi „sensacyami", którzy spotykają się regularnie w tych samych lokalach, o tym samym czasie, na tych samych obowiązkowych „rzeczach". Ostatnio uznali oni za swój najświętszy obowiązek zainteresować się żywo goszczącym tu nie po raz pierwszy zresztą „teatrem maryonetek" monachijskich artystów. W stylowej „Ehrbarsaal" IV obwodu urządzono odpowiednią „szopkę" jako podium dla wcale efektownych lalek, przestawiających z imponującą techniką „grzeszne życie i przerażający koniec słynącego na cały świat i wszem znanego arcy-księżnika doktora Johannis Fausti". Pierwotna, starogermańska forma, która dała Goethemu pierwszą myśl do stworzenia „Fausta", opracowanie Brauna, figury projektu Bradla, dekoracye Neua, muzyka wzięta z Lassena, działo się w Wittenberdze i Bernie. Świetna gra głosów monachijskich artystów z za sceny czyniła wrażenie bardzo sympatyczne.

Tymczasem inna senzacya ściąga dziś nawet do teatru — rozmaitości Ronachera nasze znajome, muzykalne i wrażliwe twarze i twarzyczki. Wszak w

programie marcowym jedyny balet i gra bajek Andersena „Marchenspiele“ w siedmiu obrazach z wstępem i zakończeniem Nowaka i Kvapila, z muzyką popularnego kompozytora operetki „Polenblut“ Oskara Nedbala! Choreograficzne tańce Achilla Viscusa, prawdziwie bajeczne kostyumy i dekoracye projektu Lefflera i Wernsdorffa. Oglądamy bajkopisarza Andersena w Rzymie, uwielbiają go dzieci, technika u-biedz mogąca scenę nadwornej opery lub nieobliczalnie kino — prowadzi nas w państwo ołowianych żołnierzy, na dwór cesarza Chin i do rajskiego ogrodu! Przed znużoną źrenicą przesuwa się treść znanej bajki Andersena, kończącej się uwolnieniem tancerki przez ołowianego żołnierza wśród powszechnej radości całej żywej przyrody, rozegranych kwiatów i tańczących drzew. — Reklama, przychylny głos prasy, a nadewszystko orkiestra wiedeńskich „Tonkünstler“ wabi największych sceptyków w płochą zazwyczaj salę teatru Ronachera, którego dyrekcya na „bajkowym“ marcowym programie — bajeczne robi interesa.

O złagodzenie losu obieżysasów w Mysłowicach.

Piekło mysłowickie. — Akcya ratunkowa namiestnika. — Zasiłki pieniężne. — Akcya krakowskiej dyrekcyi policyi. — Pomoc kolei. — Bodaj wolny powrót do domów.

Kraków, 22 marca 1914.

Nieszczęsne „malum necessarium“ życia gospodarczego Galicyi — wychodźtwo zarobkowe, wrzód, ropiejący na ciele naszego społeczeństwa, musiał wreszcie nabrzmieć silnie i pęknąć. Tknięte obłędem emigracyi zarobkowej olbrzymie masy „obieżysasów“, płynące w stronę granicy pruskiej, do Mysłowic niby fale wezbranej rzeki, stanęły naraz w biegu, rzucone bezlitośnie na pastwę losu, pozostawione bez ratunku w nędzy, głodzie, chłodzie i bez dachu!...

Straszna, ponura gehenna... Groza przejmuje i strach okropny, gdy pomyśleć przyjdzie, że tam.... sto mil i więcej od swych wsi rodzinnych oddaleni, cierpią głód i nędzę tysiące chłopskich rodzin... że epidemia dziesiątkuje naszych rodaków. — Tragedya tem straszniejsza, że tysiączne rzesze tych paryasów społecznych, radeby wrócić do swych chat, ale na kolej grosza nie ma, bo ostatnie zasoby pieniężne poszły na zakupno chleba.

I oto jesteśmy świadkami rozbudzenia biernej apatyi społeczeństwa polskiego wobec strasznego położenia wychodźców polskich w Mysłowicach. Okropne wiadomości, publikowane w prasie codziennej, skłoniły odpowiednie czynniki do **wdrożenia akcyi za pomogowej na większą skalę.**

Z polecenia Namiestnictwa **rozdzielane będą dziś na miejscu w Mysłowicach zasiłki pieniężne** dla wychodźców, pozostających bez środków do życia. Na ten cel **wyasygnowało Namiestnictwo kilka tysięcy koron.** Zapomogi rozdawać będą delegaci rządu austryackiego.

Na dworcu kolejowym w Krakowie rozpoczęto wczoraj akcyę zapomogową, zmierzającą w pierwszym rzędzie do **umożliwienia wracającym z Mysłowic powrotu do domu.** Z zapałem, godnym pochwały, podjęła się pracy w tym kierunku ekspozytura policyi na dworcu kolejowym. Specyalnie w tym celu utworzona komisya, składająca się z nadradcy p. Dra Rękiewicza, nadkomisarza p. Dra Gutkowskiego, nadkomisarza Krupińskiego i kom. Warczewskiego obchodziła w towarzystwie kilku dziennikarzy przedziały świeżo nadeszłych pociągów, zapełnionych nowymi tłumami emigrantów, jadących do Prus za zarobkiem ,starając się odwieść ich od zamiaru emigrowania. Członkowie komisyi użyli całej swej wymowy, przekonać emigrantów, że w Mysłowicach nie dostaną pracy. Stawiano im dla przykładu wychodźców przybyłych dopiero co z Mysłowic, którzy opowiadali o strasznych scenach, rozgrywających się na miejscu wśród emigrantów. Byli oni świadkami wstrząsających scen, **w oczach ich skonało z głodu kilku towarzyszów niedoli**, a setki ich zapadło ciężko na zdrowiu.

Lecz próżno.... Jakimś szałem opętane masy jadą dalej, niby ślepa trzoda na nędzę i poniewierkę...

Dla tych, którzy już z Mysłowic wrócili, śpieszy się z pomocą bardzo wydatną. Dzięki inicyatywie, wdrożonej przez dyrektora kolei, radcę dworu p. Zborowskiego, **otrzymują emigranci wolne karty jazdy do domów.**

Pozatem **odniósł się inspektor kolei, nadradca Potouczek telegraficznie do dyr. kolei północnej, barona Banhansa, który z całą gotowością udzielił swej pomocy, wydając zarządzenie, by z Mysłowic względnie z Oświęcimia zabierały emigrantów, chcących powrócić do domu specyalne pociągi robotnicze.**

Jak widzimy, ofiarność powołanych czynników w kierunku przyjścia z pomocą powracającym emigrantom jest wielka i da Bóg, wyda spodziewane owoce.

Na tem miejscu też należy wyrazić krakowskiej dyrekcyi policyi, dyrektorowi Flatauowi jako inicyatorowi, obywatelskie uznanie za podjęcie kroków, mogących choć w części ulżyć niedoli setek wygnanych głodem z kraju nędzarzy, których na mysłowickim targu niewolników spotkało nieszczęście. bo brak pracy.

ZE SPORTU.

Zawody piłką nożną.

T. S. „Wisła“ — „K. S. Sparta“ 1 : 1 (0 : 1).

Na inauguracyę wiosennego sezonu footbalowego rozegrały wczoraj obie wyżej wymienione drużyny match footballowy na boisku pozlotowem. Zawody ściągnęły dzięki pięknej, iście wiosennej pogodzie, dość licznych widzów. „K. S. Sparta“, aczkolwiek drużyna młoda i mało w kołach sportowych Krakowa znana, przedstawiła się we wczorajszym swym debiucie publicznym ze wszech miar sympatycznie. Rozporządza techniką składnej gry dobrym i szybko biegającym napadem i przytomnym bramkarzem. „Wisła“ wystąpiła wczoraj w składzie znacznie słabszym, niż zwykle i tem się tłómaczy, że w pierwszej połowie gry zmuszona była zachować defenzywę, podczas gdy Sparta raz wraz napierała i atakowała w groźny sposób bramkę przeciwnika. Wyrazem tej przewagi „Sparty“ była pierwsza bramka, strzelona z ładnego „passe'u“ na kilkanaście minut przed pauzą. W drugiej połowie gry, akcya zawodów toczy się przeważnie na środku boiska. W dalszym ciągu „Wisła“ wysila się w kierunku wyrównania wyniku, skutkiem czego gra zaostrza się, a gracze roznamiętniają. W rezultacie sędzia dyktuje przeciwko „Sparcie“ rzut karny, którego jednak „Wisła“ nie zdołała wyzyskać. Wreszcie uzyskuje prawy łącznik p. Śliwa dla „Wisły“ punkt wyrównujący niedługo przed zakończeniem zawodów. Sędziował p. Jachieć.

Turniej siódemkowy zakończył się wczoraj ostatecznie zwycięstwem „Cracovii“, która pobiła wszystkie drużyny footballowe, biorące udział w turnieju. Wynik wczorajszego matchu „Cracovia“ — „Makkabi“ 4:0 na korzyść białoczerwonych.

E. W.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. J. E. Namiestnik Dr. W. Korytowski i J. E. marszałek kraju hr. Gołuchowski przejechali dzisiaj nad ranem o godz. 3.14 przez Kraków w drodze z Wiednia do Lwowa.

Bank krajowy we Lwowie, filia tegoż w Krakowie i Ekspozytura w Białej podają do wiadomości, że od 20 marca 1914 przyjmować będą wkładki oszczędności **tylko na 4%** tak przy nowych książeczkach, jak i dalszych wpłatach na dawne książeczki.

Wkładki przed 20 marca uskutecznione do 30 czerwca b. r. dalej oprocentowane będą po 4½%.

Brukselczycy byli wczoraj na koncercie w Starym Teatrze przedmiotem serdecznej owacyi. Dyrekcya koncertów krakowskich przystroiła krzesła koncertantów bogato kwiatami, a publiczność entuzyastycznymi oklaskami zmusiła ich do powtórzenia kwartetu Cis-moll z Cavatiny i potem długo, długo ich oklaskiwała. Tak serdecznego i gorącego nastroju dawno w sali Starego Teatru nie widziano. Oklaski były też skierowane i pod adresem dyrekcyi koncertów, która produkcyami takiemi, jak koncerty Brukselczyków, dokonuje poprostu artystycznych czynów, szerząc w Krakowie w sposób niesłychanie doniosły kulturę muzyczną.

Koncert K. Dalmoresa, najznakomitszego tenora francuskiego wzbudził istotnie rzetelne zainteresowanie w całym Krakowie. Nic w tem dziwnego, gdyż występy wielkości śpiewackich tej miary zdarzają się u nas zaledwie raz na kilka lat. Dalmores, który dopiero dnia 12 b. m. powrócił do Europy, święcił w tym roku niebywałe tryumfy w Metropolitan opera House w N. Jorku, w Bostonie, Filadelfii i Chicago. Prosto z Ameryki udał się do Brukseli, gdzie w operze król. La Monnaie wystąpił jeden raz jako „Parsifal“. Po występach w Berlinie, w związku z którymi stoi koncert w Krakowie, udaje się do Paryża, gdzie podobnie jak w roku zeszłym śpiewać będzie w operze Zygiryda w dwóch uroczystych cyklach „Pierścienia Nibelunga“ pod dyrekcyą Weingartnera. Po zeszłorocznych występach w tej samej partyi pisał R. Brussel, sprawozdawca „Figara“: „Nie da się zaprzeczyć, że od czasów Jana Reszkiego, nie było na scenie opery Zygfryda równie świetnego pod każdym względem“. W krakowskim koncercie usłyszymy szereg aryi z najwybitniejszych kreacyi sławnego tenora i kilka pieśni Masseneta, Denzy i in.

Parsifal w Krakowie. Odłożony z 16 lutego koncert, poświęcony ostatniemu dramatowi muz. Wagnera, odbędzie się w dzień wielkiego wtorku, 7 kwietnia. Po odczycie z projekcyami świetlnymi wykonane będą fragmenty z II i III aktu dzieła. Obsada: Parsifal — p. Muk de Jari, tenor opery w Kassel (niegdyś uczeń Reszkiego), Kundry — p. Kl. Wenger z wiedeńskiej Volksoper, Gurnemanz — p. H. Buchter, śpiewak koncertowy.

Słynna duńska autorka Karin Michaelis, autorka rozgłośnej książki p. t. „Wiek niebezpieczny“, wygłosi dnia 1 kwietnia w Krakowie w sali Starego Teatru o godz. 8·30 wiecz. odczyt. Ceny miejsc na sali 4, 3 i 2 kor., na galeryę 3 i 2 korony. Odczyt ten, choćby ze względu na samą prelegentkę ściągnie niewątpliwie masę słuchaczy.

Misteryum w Krakowie. Nareszcie i Kraków będzie miał sposobność zobaczenia misteryum. Słynne misterya w Oberammergau ściągają zawsze dziesiątki tysięcy widzów z całej Europy: misteryum, które będzie odegrane w Krakowie w pierwszych dniach kwietnia niezawodnie ściągnie obywateli z całej zachodniej Galicyi. Misteryum S. Calderona, wyreżyserowane na wzór Reinhardtowski, wprowadza widza w akcyę dramatu scenicznego, wstrząsającego grozą i prawdą wielkich chwil z ostatnich dni życia Zbawiciela i Jego krzyżowej śmierci. Wspaniała wystawa, gra na otwartej scenie, na arenie w budynku cyrkowym przy parku krakowskim, efekty świetlne i techniczne, zainteresują niewątpliwie w najwyższym stopniu publiczność krakowską i przyciągną niezawodnie mnóstwo obywatelstwa z prowincyi.

„Misterya“ pojawią się w Krakowie tylko kilka razy w początkach kwietnia. Próby z tej znakomitej światowej sławy sztuki, są w pełnym toku. Kierownictwo artystyczne objął prof. Adam Czerbak.

Doniosłe odkrycie dla palaczy. Palenie tytoniu nie przynosi organizmowi pożytku, ale przeciwnie szkodzi mu. Trudno jednak od palenia się odzwyczaić. Wobec tego jest rzeczą pierwszorzędnej wagi używać do palenia tutek takich, któreby szkodliwą działalność nikotynę, przez co palenie staje się smacznem, a co mamy do zanotowania doniosłe odkrycie. Mianowicie fabryka tutek Rudolfa Herliczki w Krakowie wyrabia obecnie tutki do papierosów, które posiadają niebywałą dotychczas właściwość, że przy paleniu niszczą nikotynę, prze co palenie staje się smacznem, a co najważniejsze, nieszkodliwem dla zdrowia. Tutki te pod nazwą „Wregudron“ są najdonioślejszym w ostatnich czasach wynalazkiem dla palaczy i niezawodnie znajdą szerokie rozpowszechnienie w całem społeczeństwie.

Z „Sokoła“ krakowskiego. Wydział chóru zaprasza swych członków na próbę, która odbędzie się we wtorek 24 b. m. o 8 wieczór. Zaprasza się również i członków „Sokoła“, aby zapisywali się na członków chóru w kancelaryi „Sokoła“ u gospodarza

Słynne

bezkonkurencyjne tutki cygaretowe

„Framos“

wyrobu Mr. Wł. Bełdowskiego, których bibułka jest zrobiona z najdelikatniejszych włókien liści morwowych, są jedynym tego rodzaju produktem hygienicznym i w paleniu co do smaku niezrównanym.

Wszystkie naśladownictwa wobec **oryginalnych tutek „Framos“** padły, nie wytrzymawszy nawet próby porównania. Właściwości tutek **„Framos“** są następujące: palą się lekko i równo, zawierają w ustnikach chemiczną watę „Salvesol“, pochłaniającą nikotynę, nie wydzielając wiele dymu, który jest łagodny i chłodny. **Do nabycia w trafikach.**

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych

Mra Wł. Bełdowskiego

w Krakowie.

ZIVNOSTENSKA BANKA FILIA W KRAKOWIE, RYNEK GŁ. L. 17

Kapitał akcyjny i rezerw. K 193.000.000. Kantor wymiany. Załatwia przekazy do Ameryki i z Ameryki.

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcye bankowe, przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki wkładkowe i na rachunek bieżący pod **najkorzystniejszymi warunkami.** Udziela wszelkiego rodzaju kredytów.

FILIA C. K. UPRZYW. GALICYJSKIEGO AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO W KRAKOWIE

Kapitał akcyjny Banku założonego w roku 1867 Koron 20,000.000. Fundusz rezerwowy Koron 11,000.000.

Wynajmuje skrytki w kasach. (Safe-Deposits). Przyjmuje papiery wartościowe w depozyt do przechowania.

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe. Przyjmuje wkładki pieniężne do oprocentowania. Oprocentowanie rozpoczyna się od dnia złożenia.

Z sali koncertowej.

Świetnie rozpoczęty tydzień koncertowy przez niedoścignionych „Brukselczyków" nie przyniósł atak licznych ani tak świetnych audycyj, dając tylko koncert skrzypka Neumanna i koncert symfoniczny Twa muzycznego, a kończąc się Porankiem — trzynastym z rzędu — Instytutu muzycznego z p. Byliekim, cenionym pianistą, w charakterze solisty.

Produkcya kwartetu brukselskiego była trzecią z rzędu w cyklu Beethovenowskim, przynosząc trzy kwartety, a to: C-mol op. 18 Nr. 4 — E-mol op. 59 Nr. 2. tudzież B-dur op. 130, dając licznym zwolennikom muzyki komnatowej już nie zadowolenie, lecz najczystsze rozkosze muzyczne. Mistrzostwo wykonania, doprowadzone do ostatecznych granic — przepiękny ton ogólny, a przedewszystkiem artystyczne ujęcie, stojące na najwyższym szczeblu doskonałości, dają artystom tym możność zamienienia swej produkcyi na biesiadę dla najkapryśniejszych smakoszów i najwybredniejszych estetów. Szczególnie w kwartecie C-mol (pierwszym w programie) wystąpiły na jaw muzyczne wysokie aspiracye znakomitych kwartecistów w pełnym wdzięku „Allegretto" wyróżniającem się wspaniałą polifonią, która nie jest sama dla siebie celem, lecz spaja się z organiczną budową całości. Podobnych momentów wysokiego napięcia artystycznego mieli znakomici kwarteciści w ciągu wieczora wiele, to też niemilknące a rzęsiste oklaski były rzetelną nagrodą i dowodem uznania należnego.

P. Władysław Neumann, skrzypek, występował wobec krakowskiej publiczności po raz pierwszy — a zdaje się, że produkcya była wogóle jednym z jego pierwszych kroków w karyerze koncertowej. Przedstawił się p. Neumann jako materyał na wirtuoza bardzo korzystnie ze względu na pełny, okrągły, dźwięczny ton, poważne zdobycze techniki, stojącej na najlepszej drodze rozwoju, oraz na pełne smaku i muzykalności ujęcie duchowej strony wykonywanych utworów. Szczególnie przy załatwieniu się z koncertem G-mol Brucha, znalazł się artysta w dogodnej pozycyi dla enuncyacyj swoich przekonań estetycznych, w których oświetleniu, ujmująco przedstawiły się takie utwory jak „Menuet" Beethovena — „Canzonetta" d'Ambrosia i utwory Żeleńskiego, Różyckiego, Tor Aulina i naddatki, których nie skąpił. Zakończeniem programu, ułożonego starannie, był pięknie i z rozmachem zagrany „Polones D-dur" Wieniawskiego oraz „Legenda" własnego utworu, dzięki której poznaliśmy wcale poważne aspiracye p. Neumanna.

W pianiście uzdolnionym p. Tadlewskim miał p. Neumann wybornego towarzysza, pełnego rezerwy, dyskrecyi, lecz umiejącego w danej chwili doskonale odczuć chęć koncertanta. P. Tadlewski, jawiąc się dwukrotnie na estradzie, przedstawił się jako pianista myślący, a rozporządzający nader poważnymi środkami technicznymi.

Wieczór, który cieszył się licznem gronem słuchaczy, przedstawił się, ze względu na szlachetne aspiracye obu koncertantów, nader sympatycznie.

Piąty koncert symfoniczny Twa muzycznego pod dyrekcyą F. Nowowiejskiego przyniósł „Symfonię IX C-mol" Haydna oraz „Symfonię VIII F-dur" Beethovena, a nadto powtórzenie „Kantaty ku czci ks. Józ. Poniatowskiego", utworzonej przed stu laty zbiorowemi siłami muzyków warszawskich. Wykon zarówno obu symfonij przez orkiestrę amatorską Twa Muz. jak niemniej kantaty przez chór, był poprawny i staranny, do czego nas p. Nowowiejski swą kilkutelnią staranną pracą przyzwyczaił.

St. Bursa.

Ustredni Banka (Centralny Bank czeskich kas oszczędności). Na ostatniem posiedzeniu Rady zawiadowczej przyjęto bilans za rok 1913 następująco:

Rachunek bilansu. **Aktywa:** Kasa K 969,439.—, weksle i dewizy K 21,082.850.—, papiery wartościowe K 24,758,446.—, dyferencya kursowa na 4% własnych obligacyach bankowych K 1,638,092.—, wylosowane efekta i kupony K 194,738.—, dłużnicy K 71.998,318.—, przez kasy oszczędności celowane pretensye hipoteczne K 195,444.—, pożyczki komunalne K 49,370,477.— inwentarz K 382,325.—, własne pałace bankowe w Pradze i Wiedniu K 4,770.785.—. **Passywa:** Kapitał akcyjny K 25,000,000.—, fundusze K 1,443,504.—, Fundusz amortyzacyjny obligacyi bankowych K 19,520.— wkładki oszczędności na książeczki i asygnaty kasowe K 39,305,659.—, wierzyciele K 66,235,616.—, obligacye bankowe K 39,781,600.—, niepodjęte kupony i wylosowane obligacye bankowe K 295,106.—, pożyczki hipoteczne K 2,228,697.—, pozycye przechodne K 347,836 **zysk na rok 1913 K 703,376.— Rachunek zysków i** strat, **Winien:** Wydatki administracyjne: a)pensye, ubezpieczenie emerytalne etc. K 1,026,803.—, b) własne wydatki członków Rady zawiadowczej rewizyjnej K 65,570.—, c) czynsze, opał, światło, inseraty etc. K 520,472.—, podatki i opłaty K 167,183.—, odsetki z wkładek na książeczki i asygnaty kasowe K 1,925,057.—, odpisy: a) z inwentarza K 87,148.—, b) budynków K 23,973.—, zysk za rok 1913 K 703,376.— **Ma:** Dochód na odsetkach K 3,764,721.—, różne dochody bankowe K 754,865.—

Z powyższego zestawienia wynika, że bank nie ucierpiał żadnego uszczerbku na transakcyach bankowych, a strata powstała jedynie na kursie własnych 4% w zapasie pozostających obligacyi bankowych.

Strata kursowa jest następstwem ogólnie znanego przesilenia finansowego w r. 1913 podczas którego wszystkie papiery wartościowe bez wyjątku szczególnie zaś lokacyjne, notowane na giełdach — straciły na kursie.

Chcąc stratę kursową odpowiednio wyrównać, Rada nadzorcza banku postanowiła zwyczajnemu Walnemu zgromadzeniu, które odbędzie się w połowie kwietnia br. zaproponować, aby nie rozdzielać za ubiegły rok dywidendy, lecz cały zysk w kwocie K 703,376.— poświęcić dla tego celu.

Jest pełna nadzieja, że W. Zgromadzenie akcyonaryuszy banku zgodzi się w zupełności na propozycyę Rady nadzorczej, tem więcej, że sfery interesowane jak również dzienniki praskie i wiedeńskie, wyrażają się zasadniczo z uznaniem o wspomnianej decyzyi, która po całkowitej sanacyi znanych swego czasu transakcyi bukowińskich, jedynie przyczyni się do wzmocnienia podstaw banku i zabezpieczy na przyszłość dalszy normalny i zdrowy rozwój tegoż.

Kwiaty przy pasku

Kwiaty tworzą teraz niemal konieczne wykończenie damskiej tualety. Dotąd dawano pierwszeństwo kwiatom dużym, głównie aksamitne róże w tonach przygasłych lub płomiennych tuliły się z nieokreślonym wdziękiem do miękkich fal jedwabnych wolnych szat, lub kwiaty zapomnienia, wyolbrzymione maki od bladego, wstydliwego różu, do namiętnej, krwawej purpury. Obecnie duże kwiaty w dziedzinie mody przekwitły, rozwiały się w karnawałowych nocy śnie. Zaczynają się pojawiać kwiatki drobne, już w karnawale widzieliśmy je u sukienek zupełnie młodych panienek, okalały brzegi falban, wycięcia staników. Od białych gaz odcinały się szeregi drobnych, cieniowanych różyczek lub fiołków na tle świeżej zieleni.

Na wiosnę moda noszenia kwiatów, bardzo miła i wdzięczna, stanie się zapewne ogólną, bo na francuski sposób wycięte żakiety wymagają wprost obecności kwiatów. Będą więc noszonemi kwiaty we wszystkich możliwych barwach, formach i wykonaniu, ale główna rola przypadnie w udziale niezapominajkom; będą noszone w tonach czerwonawych, zielonawych, lilla, fioletowych... no i błękitnych naturalnie.

Bardzo ładnie wyglądają tonowane gałązki, bzu, wykonane z aksamitu, dalej duże czterolistne begonie, kamelie i t. d.

Również noszonemi będą kokardy z materyi, z umieszczonym w pośrodku dużym kwiatem, otoczonym drobniejszymi.

Wogóle kwiaty sztuczne i świeże...

W Wiedniu, najbiedniejsza pracownica czci wiosnę garścią fijołków, przypiętą do wytartego paltocika; u nas nawet u wytwornego, jedwabnego płaszcza nie spotykamy kwiatów... Dlaczego? Radość z życia powinna mieszkać w każdej duszy, a wiosna jest źródłem radości, wyrzuca ona smutną, obumarłą ziemię ciepłe prądy światła, miłości, szczęścia... Usta trzeba przyłożyć do źródła i pić.. a w duszach stanie się słoneczna, cudna wiosna...

200.000 franków w złocie wygrał na raty kupony los turecki 400 frank. Główna wygrana losu tureckiego 400 frank. w kwocie 200.000 franków w złocie padła na kupiony w Czeskiem Komandytowem Towarzystwie Fischl et Bondy, Praga, Graben 37, los numer 281522. Los ten nabyła pewna partya w Galicyi przez zastępcę Czeskiego Bankowego Komandytowego Towarzystwa Fischl et Bondy, Praga, Graben 37 na spłaty miesięczne po K 7'— a wygrana została szczęśliwemu przez **bank przed paru dniami w gotówce wypłaconą.**

Nadesłane.

Steckenpferd'a mydło liljowe-mleczne

firmy Bergmann & Co. Decin nad Łabą

jest coraz bardziej ulubionem i rozpowszechnionem, dzięki jej uznanej skuteczności przeciw piegom i jego udowodnionem, niedoścignionem co do racyonalnego pielęgnowania skóry i piękności. Tysiące listów z uznaniem! Wiele nagród pierwszorzędnych. Baczność przy zakupnie! Uważać należy wyraźnie na oznaczenie „konik" i na pełną firmę! Po 80 hal. Do nabycia w aptekach, droguerjach etc. Tak samo wypróbowany jest Bergmanna krem liljowy „Manera" (70 hal. za tubę) cudowny do utrzymania delikatnych rąk damskich.

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum specyalisty chorób nerwowych

Dra KUPCZYKA

W KRAKOWIE, UL. SZUJSKIEGO L. 11.

otwarty przez cały rok

TEATR ŚWIETLNY

ZŁUDA

Kraków, Rynek, Pałac Spiski.

Codziennie pierwszorzędny program.

Początek w dnie powszednie o 4 po południu,
„ w niedziele i święta o 3 „ „

Ceny: I m. 1·10, II m. 0·88, III m. 0·44 K.

NADOBNE PANIE UŻYWAJĄ TYLKO MYDŁA PRZETŁUSZCZONEGO MARYANA MALINOWSKIEGO

NIESŁYCHANIE WAŻNE ODKRYCIE!

Fabryka tutek Rudolfa Herliczki w Krakowie poleca najnowsze tutki do papierosów

Wregudron

które posiadają niebywałą dotychczas właściwość, że przy paleniu **niszczy nikotynę** przez co palenie staje się **smaczne**, a co najważniejsze **nieszkodliwe dla zdrowia.**

Wieczory operowe w kawiarni „SECESYI"

Przy akompaniamencie znanej orkiestry symfonicznej codziennie można słyszeć śpiew

CARUSA

znanego światowego nadwornego śpiewaka **i innych światowych.**

GŁÓWNA WYGRANA W KWOCIE

200.000 franków w złocie

padła na

u nas na spłaty miesięczne po **Kor. 7.—**

kupiony

los turecki 400-frankowy Nr. 281.522

i została szczęśliwemu (pewnej partyi w Galicyi), który los ten za pośrednictwem jednego z naszych galicyjskich zastępców u nas nabył, przed paru dniami w gotówce wypłaconą.

Do ciągnienia 1. kwietnia

oferujemy i sprzedajemy na mies. raty:

Jeden los turecki	**400-fr.**	**na m. raty po K**	**8**
Dwa losy	**400-fr.**	„	**15**
Trzy losy	**400-fr.**	„	**22**
Pięć losów	**400-fr.**	„	**32**

Ilość miesięcznych rat zostanie kulantnie na podstawie kursu urzędowego obliczoną.

Pierwszą ratę prosimy nam przekazem pocztowym nadesłać, na dalsze raty otrzymają partye czeki pocztowe wolne od porta.

Wszystkie inne losy i grupy losowe najtaniej.

Zdolni, wypróbowani i solidni zastępcy zostaną za dobrą prowizyą przyjęci.

Czeskie Bank. Kom. Towarzystwo

Fischl & Bondy, Praga, Przykopy 37.

Ważne dla P. T. Budujących i Budowniczych

Podpisany Zarząd Wapienników zawiadamia, że

do zorganizowanego kartelu

na wapno nie przystąpił i że dostarcza wapno budowlane jakoteż handlarskie najlepszej jakości po cenach zniżonych. Zamówienia przyjmuje się w biurze central.

Kraków, ul. Bracka l. 6. telef. 2456.

Dr. FELIKS NIEMCZEWSKI I SKA

Wapienniki, kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w KRAKOWIE.

USTREDNI BANKA

FILIA W KRAKOWIE

UL. ŚW. JANA 1 RÓG RYNKU 42

ZARZĄD GŁÓWNY W PRADZE.

FILIE: Berno, Lwów, Wiedeń, Kraków, Czerniowce, Tryest. — EKSPOZYTURY: Bielsko-Biała, Wiedeń, Luhaczowice; Piszczany.

Oddział dla wadyów i kaucyi — finansowanie dostaw robót publicznych i rządowych. Lombard papierów wartościowych, Asekuracya losów, Eskont weksli zakładów finansowych. — Bezpłatne depozyta dla P. T. Komitentów. Najtańsze przekazywanie pieniędzy do Ameryki.

Wkładki

na książeczki i rachunek bieżący oprocentowują obecnie

jak najkorzystniej

według umowy ze znaczną dzienną wolną dyspozycyą.

Nowo otwarty Kantor wymiany.

KAPITAŁ AKCYJNY KOR. 40.000,000

STAN WKŁADEK KORON 70.000,000

CZESKI BANK PRZEMYSŁOWY

FILIA W KRAKOWIE

RYNEK 5 SIENNA 2

TELEFON NUMER 3339

WSZELKIE TRANSAKCYE BANKOWE

KANTOR WYMIANY

KUPNO I SPRZEDAŻ PAPIERÓW, WALUT I MONET. WKŁADKI ZA KORZYSTNEM OPROCENTOWANIEM.



Główny skład: REIM I SKA W KRAKOWIE

NOWY Berson



gumowy obcas

wzbudza powszechny podziw.

ZALETY: przyjemny z gracyą chód, nie stuka, szanuje nerwy własne i otoczenia. Oszczędza się na rachunkach szewskich, gdyż nowy BERSONA-obcas gum. trwalszy aniżeli skóra, a trzewiki są eleganckie.

Zastawy stołów wielkanocnych na Święcone

z wyborowemi **winami** i innemi **trunkami**, **w każdej cenie** — urządza **w miejscu i na prowincyi** c. i k. nadworna firma

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

(Pałac Spiski dom własny)

a poleca: Rolady i Galantyny, Pasztety sztrasburskie z dziczyzny i rybne; Szynki praskie; Kapłony i Pulardy styryjskie, oraz Kwiczoły faszerowane; w pojedynczych sztukach lub na półmiskach bogato dekorowane, Owoce świeże i kandyzowane tyrolskie, oraz francuskie; Winogrona, Ananasy, Śliwki, Brzoskwinie i inne owoce świeże południowe; wreszcie wyborne stare Żytniówki, Starki litewskie, Wódki, oraz Likiery krajowe i zagraniczne; Porter angielski; smaczne naturalne Wina stołowe i szampańskie. — Śmietany kremowe (marka „PALMA“, bez konkurencyi) do tortów i na piany. — Wysyłki na prowincyę uskutecznia odwrotnie z gwarancyą za znakomitość towaru.

Adr. tel. **Hawełka Kraków.** Tel. interurban 2200.



KRAKÓW, GRODZKA 20.

SPÓŁKA FAKTUROWA

W KRAKOWIE

Stow. zar. z ogr. por. **(Podwale 7)**

pod patronatem Banku krajowego

oraz Filia w Tarnowie, (ulica Targowa L. 1).

ESKONTUJE: Faktury, Rymesy, Dewizy, Przekazy, Zaliczki kolejowe, oraz wszelkie pretensye kupieckie. Załatwia inkasa. Udziela kredytu w rachunku bieżącym. Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności i na rachunek bieżący i oprocentowuje takowe po

5%

od następnego dnia po złożeniu. — Wypłaca codziennie nawet większe kwoty bez wypowiedzenia.

Podatek rentowy opłaca Spółka Fakturowa z własnych funduszów.

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najlepsza alkaliczna woda mineralna

szczawowa.

Jak choroby płuc, kaszel i astmę

całkowicie można wyleczyć, o tem zadarmo pouczającego. Proszę tylko wysłać ofrankowaną kopertę z adresem na odpowiedź do **Pani Kolenská. Wrschowa nr 333 koło Pragi (Czechy)**

Górka, Tow. Akcyjne fabryki cementu w Sierszy.

Obwieszczenie.

Na zasadzie §§ 27 i 28 statutu Towarzystwa zwołuje niniejszem Rada zawiadowcza „Górki", Towarzystwa Akcyjnego fabryki cementu w Sierszy

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszy Towarzystwa na dzień 25 kwietnia 1914, godzinę 10tą rano w sali posiedzeń Filii Banku Przemysłowego w Krakowie, Rynek L. 31.

Przedmiotem obrad będą:

1) Przedłożenie sprawozdania i bilansu za rok 1913.
2) Sprawozdanie komisyi rewizyjnej.
3) Uchwała o rozdziale czystego zysku.
4) Zatwierdzenie kooptacyi jednego członka Rady zawiadowczej.
5) Wybór trzech członków i jednego zastępcy Komisyi rewizyjnej na rok 1914.

Kraków w marcu 1914.

Rada zawiadowcza.

L.: 107/14
drog.

Kraków, dnia 19 marca 1914 r.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa rozpisuje publiczną licytacyę na dostawę pełnych obręczy gumowych, benzyny, oliwy i wazeliny dla ciężarowych automobili miejskich i walców benzynowych. Oferty pisemne opatrzone marką stemplową na 1 kor. w opieczętowanej kopercie składać należy do dnia 31 marca 1914 r. do godziny 12-tej w południe w biurze Budownictwa miejskiego oddział drogowy.

Warunki ogółowe i szczegółowe, w których jest określona wysokość wadyum osobno na każdą z powyższych dostaw, przeglądać można w Budownictwie miejskiem oddział drogowy, w godzinach między 11-tą a 1-ą w południe.

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

C. k. uprzywilejow. Powszechny Bank Obrotowy

Filia w Krakowie, Rynek główny 8.

opłaca od wkładek oszczędnośc. począwszy od 23 lutego 1914

4¼%

Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów.

Od wkładek na książki rachunkowe płacimy

4½%

L. W. 43.483/14.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na posadę prymaryusza oddziału chorób wewnętrznych w szpitalu powszechnym w Tarnowie.

Kandydaci powinni najpóźniej do końca kwietnia 1914 wnieść podania do Wydziału krajowego z dołączeniem:

1) Metryki urodzenia dla udowodnienia nieprzekroczenia 40-go roku życia,

2) dowodu obywatelstwa austryackiego,

3) dyplomu doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanego na jednej z wszechnic Monarchii austryackiej, upoważnionego do wykonywania praktyki lekarskiej oraz dowody specyalnego wykształcenia w dziale chorób wewnętrznych.

Do posady tej jest przywiązane:

Płaca o rocznych 1200 kor. i dodatek funkcyjny o rocznych 400 kor., niepoliczalny do emerytury, oraz trzy pięciolecia w wysokości 15 % płacy.

Stabilizacya na tej posadzie może nastąpić po roku nienagannej i użytecznej służby.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 14. marca 1914.

Piotrowski.

Nie będzie łysych!

O ile za okazaniem się wypadania włosów zastosujemy ostatnią nowość

„HARIGO"

Niezawodny skuteczny bez jakichkolwiek domieszek chemicznych — środek **„HARIGO"** usuwa łupież, wstrzymuje wypadanie włosów a wywołuje nowy ich porost. Po użyciu 1—2 flaszek widoczny skutek.

Chcecie Panie mieć względnie zatrzymać delikatną, młodą cerę? Chcecie w razie potrzeby usunąć piegi lub zmarszczki? Używajcie jedynie nieszkodliwego środka, jakim jest

„JUNIOL"

„HARIGO" i „JUNIOL" wyroby fabryki „Perigon" w Borowej ad Mielec zyskały na wystawach kosmetyczno-farmaceutycznych **w Wiedniu, medal srebrny, w Paryżu medal złoty i Grand Prix.**

Wyłączne zastępstwo i sprzedaż posiadają: **w Krakowie REIM i S-ka, Rynek, we Lwowie apteka M. ETTINGERA** naprzeciw teatru, **droguerya P. MIKOLASCHA ul. Kopernika, Zakład fryzyerski IGN. JAHLA, ul. Karola Ludwika.**

Prospektów na żądanie dostarczą wymienione firmy i „Perigon" Borowa ad Mielec.

Ogólna główna wygrana 1 roku około Kor. 745.000.

i wiele znacznych mniejszych wygranych dają polecenia godne i cenne grupy **w 15 ciągnieniach rocznie:**

1 los włoski czerwonego krzyża
1 los serbski tytoniowy
1 los węgierski czerwonego krzyża
1 węgierski los bazyliki
1 kredytowy list premiowy I. emisyi

do nabycia za gotówkę według kursu dziennego lub **razem wszystkich 5 papierów wartościowych**

tylko w 41 ratach miesięcznych po Kor. 6·—

Wyłączne prawo do gry natychmiast po zapłaceniu pierwszej raty czekiem lub za pobraniem. Dalsze wpłaty uskutecznia się bez opłaty czekami pocztowej Kasy oszczędności.

Każdy oryginalny los musi być wyciągnięty.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno mor. Wielki plac 23|25.
(we własnym domu).

Uczciwych, stałych odsprzedawców angażuje się w każdej miejscowości.

Wysoka prowizya. **NISKIE CENY**

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY DO SZYCIA

Singera maszyny do szycia

są niezrównane.

Nowe specyalne przyrządy do użytku domowego.

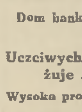
Singer Co., Tow. Akcyjne Maszyn do szycia,

Kraków, ul. Szpitalna L. 40. (naprzeciw Teatru Miejsk.) FILIE: Kraków-Kaźmierz, Wolnica l. 11. Tarnów, Wałowa 13. Nowy Sącz, Jagiellońska 269. Sanok, ul. Jagiellońska 49/50. Chrzanów, Mickiewicza 12/13. Bielsko, ul. Kolejowa. Cieszyn, Zamkowa. Bochnia, Szewska 367. Żywiec-Zabłocie, ul. Główna 105. Tarnobrzeg, Rynek 101.

Mam zaszczyt zawiadomić, iż otworzyłem w Krakowie, ul. Kołłątaja 4, biuro informacyjne w wszelkich sprawach ubezpieczeniowych pod firmą:

PIERWSZE KRAJOWE BIURO INFORMACYJNE W SPRAWACH UBEZPIECZENIOWYCH

Zakres działania biura obejmuje: 1. udzielanie porad i informacyi w sprawach ubezpieczenia wszelkiego rodzaju; 2. zestawienie porównawczych tabel premiowych rozmaitych Towarzystw asekuracyjnych; 3. rewizya polic; 4. udzielanie zaliczek na opłatę zaległych premii; 5. zastępstwo stron przy wypłacaniu kwot ubezpieczeniowych i odszkodowań; 6. wstępne oszacowania. Zapraszając Szan. P. T. Publiczność do łaskawego korzystania z moich usług, łączę wyrazy wysokiego szacunku **JULIUSZ SPERLING.**



CZARNA MAGIA I JASNOWIDZENIE

Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego przeznaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie, odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzenić pijaństwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zboczenia; mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, w wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d., i t. d. niech zażądają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Książka jest drukowana w języku polskim. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków w kwocie 75 hal., które nadsyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I. TOURJAEN, psycholog, Bruksella 5 — Centre, Boite postale 125, Belgia Listy, jako zagraniczne, należy opatrzeć marką za 25 hal.

Odpowiedzialny redaktor wydawca: Zygmunt Rosner. Drukarnia „Katolickiej Spółki Wydawniczej" w Krakowie